

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący sędzia Ewa Taberska

Protokolant prot. sąd. Patrycja Makuch

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019r.

sprawy **B. Z. (1)**

oskarżonej z art. 157 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie

z dnia 16 maja 2019r. sygn. akt II K 475/17

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżyciela prywatnego R. P. w zakresie już poniesionym i zwalnia go od uiszczenia opłaty za II instancję.

Ewa Taberska

UZASADNIENIE

B. Z. (1) została oskarżony o to, że w dniu 7 września 2016 r. w Z. w ośrodku (...) uderzyła w twarz małoletniego niepełnosprawnego R. P., tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2019 r. sygn. akt II K 475/17 Sąd Rejonowy w Złotowie uniewinnił oskarżoną B. Z. (1) od popełnienia zarzucanego jej czynu (punkt I sentencji wyroku). Punkt II sentencji wyroku zawierał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł oskarżyciel prywatny R. P., którzy zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto oskarżyciel prywatny wniósł o zwolnienie go od wszelkich kosztów postępowania z uwagi na ciężką sytuację materialną (k. 117-117v.).

Odpowiedź na apelację złożył obrońca oskarżonej, który wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku (k. 134).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela prywatnego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Odwoławczego prawidłowo uznane zostało przez Sąd Rejonowy, że zgromadzone w niniejszej sprawie dowody nie pozwalają na niebudzące wątpliwości ustalenie, że oskarżona B. Z. (1) dopuściła się zarzucanego jej przestępstwa. Tym samym Sąd I instancji prawidłowo zastosował jedną z podstawowych zasad oceny materiału dowodowego w procesie karnym, tj. zasadę domniemania niewinności (por. art. 5 k.p.k.). W takim wypadku brak

było podstaw do uwzględnienia wniosku apelacyjnego oskarżyciela prywatnego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, co w konsekwencji musiało doprowadzić do utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W wywiedzionej apelacji oskarżyciel prywatny podniósł szereg zarzutów, w tym przeprowadzenia dowodu z niepełnej i nieprawidłowej opinii biegłego, niewłaściwej oceny dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka A. K. i w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Z treści wniesionego przez oskarżyciela prywatnego środka zaskarżenia wynika, iż jego zdaniem Sąd Rejonowy powinien był uznać, że oskarżona spowodowała u R. P. s. R. sporne zadrapanie za pomocą obrączki, którą miała na sobie w momencie zdarzenia.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga, iż zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury przekonanie sądu o wiarygodności jedynych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a także stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego i jednocześnie zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2007 r., sygn. akt SNO 57/07, LEX nr 471827).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesione przez skarżącego zarzuty okazały się niezasadne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jedynych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47).

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji, Sąd II instancji wskazuje, że analiza treści sporządzonej w sprawie opinii biegłego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Rejonowy słusznie ocenił powyższą opinię jako pełnowartościowy materiał dowodowy, nie dostrzegając w niej wadliwości, o których mowa w treści art. 201 k.p.k., które nakazywałyby jej odrzucenie. Opinia ta nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności, oparta została na kompletnym materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy i udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, co oznacza, że jest to opinia pełna. Nie ma również wątpliwości co do tego, że wyrażone w opinii wnioski, są jasne, logiczne i szczegółowo umotywowane. Brak było przesłanek aby opinię tę zdyskwalifikować, była ona niezbędna dla rozstrzygnięcia zważywszy na charakter znamion zarzuczonego oskarżonemu czynu.

Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia - opinii biegłego nie zakwestionowała skutecznie w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji żadna ze stron procesu. Sąd pierwszej instancji natomiast oddalił, zasadnie zresztą wnioski oskarżyciela prywatnego o zasięgnięcie opinii innego biegłego z zakresu medycyny sądowej, albowiem oskarżyciel nie wykazał, by dotychczas uzyskana opinia była niejasna bądź niepełna w jakimkolwiek zakresie.

Skarżący natomiast w wywiedzionym środku zaskarżenia zarzucił biegłemu, iż nie wziął on pod uwagę śladów zaczerwienienia policzka, podczas gdy jednak w toku przesłuchania biegłego S. S. (1) na rozprawie w dniu 16 maja

2019 r. biegły ten wyraźnie wskazał, że zaczerwienienie na twarzy czy szyi nie było zmianą pourazową (k. 105). Biegły sądowy S. S. w swojej opinii kategorycznie wykluczył, by wybroczyna była skutkiem działania np. paznokcia bądź uderzenia dłonią nieuzbrojoną czy z założoną biżuterią, obrączką, zegarkiem itp. działaniem gwałtownym a jest charakterystyczna dla powstałej w wyniku ucisku ze średnią siłą policzkiem lewym o przedmiot twardej wąski z poprzecznymi elementami o szerokości 0,1-0,2 cm, przebiegającymi poprzecznie w poprzek osi długiej takiego przedmiotu (lub ucisku takiego przedmiotu o policzek i przetoczeniu po policzki takiego przedmiotu). Jako przykład takiego przedmiotu biegły wskazał zamek błyskawiczny. Nieprzekonywujący dla Sądu Okręgowego okazał się podniesiony w tym kontekście zarzut oskarżyciela prywatnego, iż „w dokumentacji dotyczącej śledztwa prokuratorskiego pojawia się wzmianka o poduszce, jednak nie ma ona potwierdzenia w dokumentacji zdjęciowej, więc niemożliwa staje się ocena biegłego, stwierdzająca powstanie obrażenia na skutek rzekomego zamka w poduszce”, podczas gdy z dokumentacji fotograficznej sporządzonej podczas oględzin pomieszczenia, w którym była przeprowadzana rehabilitacja R. P. w dniu 7 września 2016 r. usytuowanym w budynku ośrodka (...) wynika, że na łóżku rehabilitacyjnym leży poduszka. Nadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że podczas przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Policji oględzin gabinetu na łóżku rehabilitacyjnym znajdowała się poduszka w poszewce z zamkiem błyskawicznym plastikowym i metalowym uchwytem do przesuwania - k. 68 - 69 i 70 – 71 akt. PR Ds.960.2016. Nadto wiarygodne i prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy zeznania A. K. podważają stanowisko apelującego oskarżyciela prywatnego, iż w ww. ośrodku nie były w czasie zabiegów używane poduszki z zamkiem błyskawicznym.

Chybiony okazał się również zarzut oskarżyciela prywatnego, w którym zarzucił on Sądowi pierwszej instancji, iż tenże Sąd nie wziął pod uwagę stwierdzenia B. Z. (1), wyrażonego przez nią w postępowaniu przygotowawczym, podczas przesłuchania w charakterze świadka, iż w chwili zdarzenia na poduszce w gabinecie nie było jakichkolwiek zamków czy guzików. Natomiast już w toku postępowania sądowego przed Sądem pierwszej instancji B. Z. (2) skorzystała z przysługującego jej jako oskarżonej prawa do odmowy składania wyjaśnień. Zgodnie bowiem z treścią art. 175 § 1 k.p.k. oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia; może jednak bez podania powodów odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień. Korzystanie z uprawnienia do milczenia nie może powodować negatywnych skutków, chyba że przepis szczególny wymaga określonej treści wyjaśnień dla możliwości skorzystania z danej instytucji, np. nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 60 k.k.). W innych przypadkach nie jest możliwe wyciąganie negatywnych konsekwencji wobec oskarżonego. W szczególności skorzystanie z prawa do milczenia nie może być rozumiane jako okoliczność obciążająca (por. wyrok SN z 4.11.1977 r., V KR 176/77, OSNKW 1978/1, poz. 7).

Zgodnie natomiast z treścią art. 389 § 1 k.p.k. jeżeli oskarżony odmawia wyjaśnień, lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio, albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta, wolno na rozprawie odczytywać tylko w odpowiednim zakresie protokoły jego wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego w tej lub innej sprawie w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę.

Oznacz to, iż brak było możliwości procesowych do odczytywania oskarżonej jej zeznań złożonych w charakterze świadka, w tym przypadku zeznań B. Z. (1) złożonych w postępowaniu o sygn. PR Ds. (...) i analizy tych zeznań przez Sąd Rejonowy jak również Sąd Okręgowy.

Sąd Okręgowy chciałaby ponadto podkreślić, iż fakt, że z zeznań świadka A. K. wynika, iż podczas jego rozmowy z oskarżoną ona sama nie wykluczyła, że do takiego zdarzenia mogło dojść nie oznacza wcale, że do zdarzenia, o jaki oskarżyciel prywatny oskarża B. Z. (1), doszło. Taka a nie inna interpretacja przez Sąd I instancji zeznań świadka znajduje się pod ochroną art. 7 k.p.k. Zaznaczyć przy tym należy, iż z relacji świadka wynikało, że oskarżona nie wykluczyła jedynie, że mogło do tego dojść (tj. do powstania zmiany w skórze) nieświadomie podczas przeprowadzania zabiegów – K. 32v akt PR Ds. (...), a nie że uderzyła w twarz syna oskarżyciela prywatnego.

Niezasadny okazał się także zgłoszony przez apelującego zarzut błędnej kwalifikacji czynu, tj. niezakwalifikowania go przez Sąd I instancji z art. 217 § 1 k.k. zamiast z art. art. 157 § 2 k.k.

Jak wynika z treści opinii biegłego – k. 104v – zmiana, która wystąpiła na twarzy małoletniego R. P. nie naruszyła czynności żadnego z organów ciała dziecka ani nie spowodowała rozstroju zdrowia, wobec czego nie należy jej kwalifikować jako obrażeń z art. 157 § 2 k.k. Zgodnie z art. 217 § 1 k.k. kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Dobrem chronionym tą normą prawną jest zatem nietykalność cielesna – tzn. swoboda dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań (Mozgawa, Odpowiedzialność, s. 19). Według Makarewicza naruszenie nietykalności cielesnej to „wkroczenie innej osoby w obręb swobodnej dyspozycji pokrzywdzonego własnym ciałem” (Makarewicz, Kodeks, s. 336). Naruszeniem nietykalności cielesnej zdaje się każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 9.08.2012 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652, że: „Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Jest to powszechne i umyślne (w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny) przestępstwo skutkowe, a skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona. M.Mozgawa – LEX komentarz do art. 217 k.k.

W realiach niniejszej sprawy postępowanie dowodowe nie wykazało natomiast, aby po stronie oskarżonej miał występować zamiar w jakiegokolwiek postaci, a więc wina umyślna. Nieudowodnione zostało, aby oskarżona dopuściła się jakiegokolwiek przestępstwa (w ramach zarzutu oskarżenia). Wobec powyższego omawiany zarzut skarżącego w tym także zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie można zgodzić się wobec powyższego z tezą, że wydanie w sprawie wyroku uniewinniającego wynikało z przeprowadzenia dowodu z niepełnej i nieprawidłowej opinii biegłego, niewłaściwej oceny dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka A. K. i w konsekwencji dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Stan dowodowy sprawy nie pozwalał bowiem na poczynienie jednoznacznych ustaleń, które pozwoliłyby na pełną realizację zasady prawdy materialnej (por. art. 2 § 2 k.p.k.). Jeśli bowiem dostępne i ocenione zgodnie z art. 7 k.p.k. dowody nie dały podstaw do uznania, że sprawstwo i wina oskarżonej B. Z. (1) zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość, to tym samym sąd orzekający nie mógł uchylić się od zastosowania reguły in dubio pro reo, gdyż wtedy dopuściłyby się rażącej obrazy art. 5 § 2 kpk.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 636 §1 k.p.k., a na podstawie art. 624 §1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżyciela prywatnego od uiszczenia opłaty za drugą instancję, uznając, że jej uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Ewa Taberska